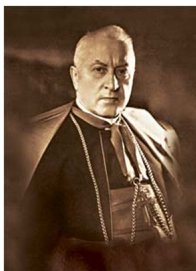


*Kardynał August Hlond
(1881-1948)*



„Bądźmy ludźmi nauk i ludźmi wiary...”

Prymas Polski,

założyciel Towarzystwa Chrystusowego

dla Polonii Zagranicznej

Urodził się 6.07.1881 w Brzęczkowicach pod Mysłowicami w rodzinie dróżnika kolejowego. W 1896 roku wstępuje do Towarzystwa Salezjańskiego w Foglizzo (Włochy). Po ukończeniu studiów filozoficznych na Gregorianum w Rzymie wraca do Polski. W roku 1905 otrzymuje święcenia kapłańskie w Krakowie.

W 1922 r. Pius XI mianuje ks. Hlonda administratorem apostolskim Górnego Śląska, a po 3 latach pierwszym biskupem ordynariuszem nowo utworzonej diecezji katowickiej.

Dnia 24.06.1926 otrzymuje nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego oraz Prymasa Polski. Rok później został kardynałem. Na życzenie Piusa XII w 1946 r. rezygnuje z arcybiskupstwa poznańskiego i zostaje metropolitą warszawskim, zatrzymując stolicę prymasowską. Po przeszło dwóch latach ofiarnej pracy umiera niespodziewanie 22.10.1948 r. po kilkudniowej chorobie.

MIŁOŚĆ KOŚCIOŁA

Kardynał kocha całą duszą Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa. Kościołowi poświęca wszystkie swoje siły: "Zawsze pracowałem dla Kościoła św., dla rozszerzenia Królestwa Bożego" (słowa wypowiedziane w dniu śmierci).

Z miłością Kościoła łączy całkowite oddanie Ojcu Świętemu. W dzień śmierci wypowiada niezwykle wymowne słowa: "Sumiennie wypełniałem zlecenia Ojca Świętego, bo widziałem w nim zastępcę Chrystusa na ziemi".

DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA

Jako nieustraszony kapłan wydaje w obronie wiary głośnie listy pasterskie, które zjednały mu tytuł: "Nauczyciela Narodu".

Celem pogłębienia życia chrześcijańskiego organizuje Krajowy Kongres Eucharystyczny (1930); rok później urządza misje, trwające przez cały miesiąc we wszystkich parafiach w Poznaniu (1931); poświęca Pomnik Wdzięczności w Poznaniu, aby rozbudzić kult Serca Bożego (1932); zwołuje I Polski Synod Plenarny na Jasnej Górze (1936); przewodniczy jako legat papieski na I Międzynarodowym Kongresie Chrystusa Króla w Poznaniu (1937); eryguje wieczystą kaplicę Najśw. Sakramentu przy poznańskiej kolegiacie (1937); broni z mocą i konsekwencją czystości rodziny chrześcijańskiej z okazji organizowanej każdego roku uroczystej akademii na cześć Świętej Rodziny.

UKOCHANIE OJCZYZNY

Dowodem tego jest m.in. list pasterski: "O chrześcijańskie zasady życia państwowego" (1932). Pisze w nim: "Zrodził się ten list ze świadomości obowiązku pasterskiego, a kierowały mną przy pisaniu wiara w Państwo polskie i ukochanie narodu". Podczas wojny modli się wiele za Polskę: "Jestem tu (w Lourdes) od dziewięciu miesięcy i pełnię przy Niepokalanej Dziewicy imieniem umęczonego narodu polskiego honorową straż modlitwy" (1941). Za Polskę gotów jest położyć życie: "Dotrzymam wiary narodowi i Państwu polskiemu, a gdyby mnie powiesić mieli, będę naprawdę szczęśliwy, że taką śmiercią będę mógł zakończyć swoje prace dla ducha, szczęścia i wielkości Polski" (1944). Oddaje wiekopomną przysługę Polsce przez zorganizowanie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich (1945). Będąc wielkim czcicielem Matki Bożej poświęca cały naród Niepokalanemu Sercu Maryi na Jasnej Górze (1946).

TROSKA O EMIGRACJĘ

Jako Protektor Wychodźstwa Polskiego wypowiada bolesną skargę: "Na wychodźstwie polskie dusze giną". Dla duchowej opieki nad Polonią zakłada Towarzystwo Chrystusowe - "pomnik miłości chrześcijańskiej i polskiego patriotyzmu" (słowa Założyciela w roku powstania Towarzystwa Chrystusowego - 1932).

LEKCJA UMIERANIA

Swoją śmiercią uczy jak należy umierać po chrześcijańsku: "W obliczu śmierci trzeba być radosnym. Wszystkich nas to spotka. Trzeba śmierć pogodnie przyjmować. Ona jest przejściem do lepszego życia. Jest drogą do wieczności" (słowa wypowiedziane w ostatnim dniu życia - 22.10.1948).